

Stanisław Głowa

"Alliance et création", Piet Schoonenberg, tłum. z ang. M. Marton, Tours 1970 : [recenzja]

Collectanea Theologica 42/1, 208-209

1972

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

To krótkie przedstawienie znanych skądinąd wątków, nie wyczerpuje wartości książki. Jedną z ważnych przyczyn powodzenia jest biblijne i egzystencjalne ujęcie prawd chrześcijaństwa. Dobrze, iż na zakończenie autor dodał obszerny wybór tekstów źródłowych, od *Didaché* do *Credo* Pawła VI, wiążąc stare z nowym i ukazując ciągłość tej samej wiary. Całości dzieła dopełnia skorowidz rzeczowy i krótkie wskazówki bibliograficzne, służące do pogłębienia studiowanych tematów. Zaletą korzystnie wyróżniającą *Dogmatykę* ks. Zuber biera od innych analogicznych pozycji, jest jej żywy wątek egzystencjalny, wyrażający się m. in. dodaniem na zakończenie każdego rozdziału modlitw, zaczerpniętych z pism ojców Kościoła i współczesnej liturgii. W ten sposób rozważania o Bogu omijają rafa abstrakcji, a stają się osobowym spotkaniem z Nim. Książka zasadniczo przeznaczona dla księży, oddaje jednak duże usługi tym wszystkim, którzy pragną pogłębić spojrzenie na wiarę Kościoła posoborowego.

Praca słusznie ustawiona w nurtach rozwojowych współczesnej teologii, zajmuje się też problemem charyzmatów (s. 191—194). Jeśli wolno jednak skierować jakieś życzenie pod adresem autora, to właśnie to, aby ten aspekt niezmiernie ważny dla Kościoła współczesnego, w następnych wydaniach bardziej rozwinąć.

Ks. Stanisław Głowa SJ, Warszawa

PIET SCHOONENBERG SJ, *Alliance et création*, tłum. z angielskiego M. Martron, Tours 1970, Ed. Mame, s. 228.

Autor, teolog holenderski i specjalista w zakresie tematyki stworzenia, ewolucji i grzechu pierworodnego, jest znany ze swego nowego i oryginalnego podejścia do traktowanych zagadnień. Nic dziwnego, że jest kontrowersyjny, a niektóre jego ujęcia, jak np. kwestia grzechu pierworodnego, spotykają się z krytyką. Bez pójścia bowiem nowymi drogami, narażając się na ryzyko, nie ma postępu. W każdym razie na podkreślenie zasługuje u niego autentycznie biblijny punkt wyjścia do rozważań teologicznych i próba odczytania dawnych przekazów biblijnych w świetle ich właściwego kontekstu zbawczego i historycznego.

Obecna książka ma za temat „przymierze i stworzenie”. Dwa pierwsze rozdziały są swego rodzaju wykładem początku *Credo*, rozdział trzeci, poświęcony relacji do przymierza, jest zatytułowany *Natura i łaska*, a rozdział czwarty zajmuje się znaczeniem cudów Jezusa.

Oryginalność książki już jest zarysowana w tytule. Dotychczas prace teologiczne brały za punkt wyjścia pojęcie bardzo abstrakcyjne, jakim jest stworzenie. Następnie zajmowano się problemem grzechu pierworodnego, a dopiero potem przymierzem. Schoonenberg zaś po przekonywującej, jak się wydaje, analizie, dochodzi do wniosku, że wydarzenia związane z Wyjściem Izraela, miały decydujący wydzźwięk dla rozwoju religijnej mentalności Hebrajczyków. Pozwoliły im mianowicie eksperymentalnie przeżyć prawdę, że ich Bóg-Wybawiciel jest właśnie Stwórcą świata i tym, który utrzymuje świat w istnieniu. Jemu Chrystus i za Nim chrześcijaństwo nadali nazwę Ojca. Stąd właśnie rozdział pierwszy jest poświęcony Bogu przymierza i Bogu historii, jako wprowadzenie do właściwego rozumienia nauki o stworzeniu i refleksji nad nią.

W podobnie ciekawy sposób stawia autor kwestię cudów Chrystusa. Dotychczas często zajmowano się nimi jako wyjątkami wśród funkcjonowania praw fizycznych. To zaś stawiało inny i trudniejszy problem, na ile mianowicie takie wyjątki są możliwe, czy znamy wystarczająco wszystkie siły materii itd. Schoonenberg zaś koncentruje się przede wszystkim na aspekcie religijnym cudu jako zespołu elementów symbolicznych, uzasadniających jakąś praw-

dę objawioną. Ten cały zespół przenika aż do rzeczywistości materialnej, stanowiąc wtórnie jakiś wyjątek w funkcjonowaniu jej praw. Jak dawni Hebrajczycy z egzystencjalnie przeżytego przymierza poznali prawdę o stworzeniu świata, tak pierwsi chrześcijanie nazwali Boga Ojcem, ponieważ najpierw poznali, że Jezus jest rzeczywistością Panem (*Kyrios*).

Ta wartościowa książka rzuca wiele światła na rozwój pojęć biblijnych, na rozumienie podstawowych faktów historii zbawienia. Sens bowiem zbawczych wydarzeń zmierza przede wszystkim do otwarcia się człowieka na działanie Boże i do osobistego spotkania z Bogiem, które z kolei pogłębia przeżywanie Bożej inicjatywy zbawczej we wspólnocie i u jednostek.

Ks. Stanisław Głowa SJ, Warszawa

Leo SCHEFFCZYK, *Die Welt als Schöpfung Gottes*, Aschaffenburg 1968, Paul Pattloch Verlag, s. 206.

Od dziesięciu lat coraz bardziej upowszechnia się rozwojowe i ewolucyjne przedstawianie idei stworzenia w ramach historii zbawienia. Od roku 1961, kiedy ukazało się pierwsze, pionierskie wydanie dzieła *Il Creatore — l'inizio della salvezza*, którego autorami są profesorowie Gregorianum M. Flick i Z. Alszeghy, pojawiło się sporo analogicznych pozycji, pogłębiających ewolucyjne przedstawienie stworzenia świata. Tytułem przykładu można wymienić następujące prace: O. Semmelroth, *Die Welt als Schöpfung*, Frankfurt am Main 1962; P. de Haes, *Die Schöpfung als Heilsmysterium*, Mainz 1964; R. J. Nogar, *Science et l'évolution chrétienne*, Tournai 1965; P. Schoonenberg, *Le monde de Dieu en devenir*, Paris 1967 i wiele innych. W przeważającej większości dają one świadectwo temu, jak teoria ewolucji, będąca kiedyś postrachem teologów, oddaje w rzeczywistości nieocenione usługi dla lepszego wyjaśnienia stworzenia świata i człowieka. Stało się to od momentu, kiedy Teilhard de Chardin w swej bohaterskiej i tragicznej walce o prawo obywatelstwa teorii ewolucji w zagadnieniach teologicznych, przekonał (dopiero po swej śmierci!) współczesnych, że ewolucja z natury swej nie implikuje filozofii materialistycznej.

Niniejsza praca L. Scheffczyka jest jednym tomem obszernej encyklopedii, przeznaczonej dla katolików świeckich i dla księży, pt. *Der Christ in der Welt*. Odnacza się też właściwą dla tego rodzaju publikacji wzięłością i duchem syntezy. Część pierwsza przedstawia świadectwo Objawienia (Stary i Nowy Testament), część druga rozwój nauki o stworzeniu w świetle danych Tradycji i magisterium Kościoła, a część trzecia — rozumienie problematyki stworzenia w świetle refleksji teologicznych i współczesnych prądów umysłowych. Z tych ostatnich autor uważniej studiuje materializm dialektyczny, neodarwinizm i poglądy Teilharda de Chardin. Metodologicznie byłoby chyba lepiej, gdyby autor zakończył swe rozważania na przedostatnim rozdziale części trzeciej — *Człowiek jako stworzenie Boże i współpracownik w stworzeniu*, gdzie są ciekawe myśli na temat teologicznego znaczenia pracy ludzkiej i przekształcania świata. Ostatni bowiem rozdział, o wtargnięciu grzechu w dobre dzieło stwórcze, powinien być obszerniej i w nowej monografii opracowany. Mimo to na dwudziestu kilku stronach zawarta jest jasna i jędrna synteza wydarzeń z nim powiązanych oraz ich sens w ramach historii zbawienia.

Praca zyskałaby większą wartość, gdyby autor za punkt wyjścia wziął przymierze, jak to uczynił Schoonenberg w swym dziele *Alliance et creation*. Mimo to syntetyczne ujęcie, ukazujące dynamikę aktu stwórczego i związane z nim zbawcze wydarzenia, stanowi dobry przykład popularyzacji na wysokim poziomie.

Ks. Stanisław Głowa SJ, Warszawa